

## CZŁOWIEK, ŚMIERĆ I SĄD

PROBA WYOBRAZENIA SOBIE, JAK MOGŁE WYGLĄDĄC POLSKI TEATR ŚREDNIOWIECZNY

### CHÓR

Posłuchajcie, bracia miła,  
jako śmierci gorzka siła.  
Posłuchajcie opowieści  
o człowieczej żalosności.

### CZŁOWIEK

*(leży, Śmierć nad nim)*  
O mój smętku i żalosci,  
mdleją we mnie wszystkie kości.  
Owa śmierć już przyszła w gości.

### ŚMIERĆ

Oto zegar bić zaczyna,  
oto idzie już godzina.  
Powstań, ciało krześcianina!

### CZŁOWIEK

Kto mnie woła, abo we śnie?  
Zegar bije — ano wcześniej.  
Dziwny zamęt przypadł na mnie.

### ŚMIERĆ

Zegar bije, zegar świata.  
Minęły się twoje lata.  
Owa śmierci już godzina.  
Tać znaczona a nie ina.

### CZŁOWIEK

O zegarze, zahamuj się.  
Mojej dusze ulituj się.  
Nigdych ja tak nie myślał był,  
aby się ten czas przybliżył.

### ŚMIERĆ

Zegar bije, zegar świata.  
Minęły się twoje lata.  
Eja, eja. Śmierć niesyta  
w głowach stoi, kosą skrzyta.

### CZŁOWIEK

Miła śmierci, racz to sprawić,  
abych tu mógł jeszcze bawić.  
Maluczko mi ustąp pożyć,  
z wieka mego reistr złożyć.  
Już cię proszę, toć mi popuść,  
ano chwilę chocia dopuść.

### ŚMIERĆ

Jako wianie słowo człeczce.  
Aza śmierci kto uciecze?  
Jako trawa ludzkie działo.

Darmo prosisz, liche ciało.  
 Oto niebo zamaćone  
 niby karta zawinione.  
 Oto ziemia przeminia się,  
 obłok trzaska, rozpada się.  
 Pańska fała w okropności  
 idzie z nieba wysokości.  
 Jako płomień silno jasny  
 wszystkim żywym silno straszny.

## CZŁOWIEK

Wielka trwoga na mnie przyszła,  
 aż ci szyją dusza wyszła.  
 Głos sędziego srogi słyszę,  
 już też padam, a nie dyszę.

## CHÓR

Owa usta już blada,  
 język z gęby wypada,  
 piekielna czeka zdrada.  
 Zażycie jej gromnice,  
 lichej dusze grzesznice,  
 niechaj palą się świce.  
 Uczynicie z poczciwości  
 krześcijańskie powinności  
 Krystusa dla miłości.

## CZŁOWIEK

*(umiera, dusza wychodzi z niego)*

## CHÓR

Dusza z ciała wyleciała,  
 na zielonej łące stała,  
 stawszy silno zapłakała.

## PIOTR ŚWIĘTY

K niej przyszedł Piotr święty rzekąc:  
 — Czemu, dusze, rzewno płaczesz?

## DUSZA

Niewola mi rzewno płakać,  
 a ja nie wiem, kam się podziąć.

## PIOTR ŚWIĘTY

Jest siedm cnót naświętszych z tobą,  
 coś ich strzegła każdą dobą.  
 Zawiodą cię do jasnego,  
 do królestwa niebieskiego.

## CZYSTOŚĆ

Jam jest czystość, święta panna.  
 Moje lica — zarza ranna.  
 Bóg sam moje ulubienie,  
 inakszej słodkości mi nie.  
 Przymkni, sędzio, swej lutości,  
 jeśli żywot żył w czystości.

## MIŁOSIERNIE

Łazarza kiedym widział był,  
 miłosierdziem jemu czynił.  
 Namaściłem rany skryte,  
 chocia były wielmi przykre.  
 Kto poczciwość bratu działa,  
 okryj go, niebieska fała.

## POKORA

Pokorności, cnoto rajska,  
 ty jeś uliczka niebieska.  
 Jenże jak baranek śmierny,

będzie mu Pan miłosierny.  
 Jenże pokornego sierca,  
 wspomóż go święta Trójca.

#### UMARTWIENIE

Czyńcie duszne umartwienie,  
 gorzkie ciała biczowanie.  
 Leści się skóra od posta,  
 toć jest droga w niebo prosta.  
 Idź przed Krystusów ołtarz,  
 śpiewaj Kyrie, śpiewaj żołtarz.  
 Zawdy wzywaj Pańskie imię,  
 to cię diabła paść ominie.

#### CHÓR

Dusza z ciała wyleciała,  
 na zielonej łące stała,  
 stawszy silno zapłakała.

#### DUSZA

Niewola mi rzewno płakać,  
 a ja nie wiem, kam się podziać.

#### PIOTR ŚWIĘTY

Jest tu siedem grzechów z tobą,  
 coś ich strzegła każdą dobą.  
 Zawiodą cię do gorzkiego,  
 do królestwa piekielnego.

#### PYCHA

Jam jest pycha i gniewliwość.  
 Wielika moja spaniałość.  
 Sprawiedliwość idzie w nice,  
 jak ostrego miecza chyć.  
 Bisior, złoto — moja szata.  
 Owam cysarz tego świata.

#### CHCIWOŚĆ

Tenże w wacku grosze dusi,  
 aż go śmierci zęb ukusił.  
 Ni siroty, ni słabego  
 nie wspomógł jest niżadnego.  
 Złoto licząc przeżył lata,  
 czeka go gorzka zapłata.

#### OBŻARSTWO

Wołu upiecz, piwa dolej,  
 ktokoliś mi jest po wolej.  
 Miły Boże, raz się żyje.  
 Póki człek żyw, póty zaś je.  
 Pomni, pomni na biesiady.  
 Aboś im nie bywał rady?

#### NIECZYSTOŚĆ

Niby roża wdzięczne lice  
 płoczej pani swawolnice.  
 Tyś za młodu z nami plesał,  
 do kościoła iść omieszkał.  
 W grzeszech ciała żeś się kochał,  
 będziesz teraz w piekle szlochał.

#### PIOTR ŚWIĘTY

Eja, eja, licha dusza,  
 kędy ci wędrować słusza?  
 Złote wagi wszystko zważą,  
 piekło abo raj ukażą.

#### CHÓR

Grzechu wiele, cnoty mało.

PIOTR ŚWIĘTY

Idzi w ogniu czyścić ciało!  
Oto rajske drzwi zamknięte,  
a czyścicowe otworzone.

DUSZA

O mój smętku i żałości,  
żałuj, duszo, swoich złości!  
Owa czyścica już płomienie,  
a gdzież będzie ochłodzenie?

CHÓR

Posłuchajcie, bracia miła,  
jako grzechu gorzka siła.  
Za doczesne rozkoszności  
jęczyć w ognia głębokości.

Koniec

---

*Kompozytor używa odpowiednich znaków i słów, aby właściwe tempo oznaczyć. Pisarz musi liczyć tylko na wyczucie tego przez czytelnika czy aktora.*